



Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Ziemia

Parczewska

Nr 8 (16) sierpień 2003

Miesięcznik społeczno-kulturalny powiatu parczewskiego

cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)



Rozpoczęcie zawodów strażackich

Dni Milanowa



„Slalom małżeński” podczas Turnieju Wsi

W numerze:

- IX sesja Rady Powiatu
- W przedwojennym Parczewie
- Dni Milanowa
- Historia z Uhnina
- Opowieści znad Pivonii
- Sport

Nasze środowisko

- dodatek ekologiczny

W rocznicę walk partyzanckich

Uroczystości w Lasach Parczewskich

W dniu 22 lipca br. odbyły się uroczystości związane z obchodami 59 rocznicy walk partyzanckich z hitlerowskimi najeźdźcą w Lasach Parczewskich i mordu hitlerowskiego okupanta na mieszkańcach wsi Makoszka i Plebania Wola.

Organizatorem uroczystości był Świątowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Rejon Parczew oraz Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Parczewie i Dębowej Kłodzie, a także starosta parczewski, burmistrz Parczewa oraz wójt gminy Dębowa Kłoda.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą Mszą Św. w kaplicy w Plebaniej Woli odprawioną przez ks. prałata Tadeusza Lewczuka. Homilię nawiązującą do tych tragicznych wydarzeń wygłosił ks. Jarosław Czech. Po złożeniu kwiatów przy pomniku pomordowanych mieszkańców Makoszki i Plebaniej Woli oraz wystąpieniu wójta gminy Dębowa Kłoda, uczestnicy uroczystości udali się do Lasów Parczewskich pod Pomnik Walk Partyzanckich.

Okolicznościowe wystąpienie wygłosił tu starosta parczewski Adam Czarnacki, zaś uczestnicy spotkania złożyli wieńce i kwiaty pod pomnikiem walk partyzanckich. Spotkali się tu kombatanci i poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy AK z Parczewa, Lublina, Międzyrzecza Podlaskiego, kombatanci Armii Ludowej okręgu warszawskiego oraz Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej z Ostrowa Lubelskiego i Parczewa. Wśród kombatantów i miejscowego społeczeństwa obecni byli burmistrz i wójtowie gmin powiatu parczewskiego oraz burmistrz Ostrowa Lubelskiego. Wojewodę lubelskiego reprezentował dyrektor Wydziału Społecznego Stanisław Dąbrowski, a marszałka lubelskiego – dyrektor Biura Zarządu Jan Sokołowski. Obecni byli również przedstawiciele Instytutu Pamięi Narodowej z Oddziału Lubelskiego. Na zakończenie odbyło się tradycyjne spotkanie kombatantów z uczestnikami uroczystości. Uświetnił je koncert Orkiestry Dętej Urzędu Miejskiego w Parczewie.

Inwestycyjne ożywienie w Sosnowicy

Niewiele miesięcy upłynęło od początku działalności nowego samorządu i pracy wójta Jerzego Maślucha, a już można dostrzec zmiany, jakie nastąpiły w Sosnowicy.

Jako najbardziej istotne wydaje się dokończenie rozbudowy Zespołu Szkół Publicznych w Sosnowicy. Pachnące świeżością pomieszczenia i lśniące nowością meble czekają na rozpoczęcie nowego roku szkolnego. Od lat bowiem borykaliśmy się z brakiem sal lekcyjnych i pomieszczeń na szatnie. Zatem inauguracja roku szkolnego 2003/2004 będzie szczególnie uroczysta.

Z dużym zadowoleniem mieszkańcy przyjęli fakt ustawienia nowych estetycznych wiat przystankowych. Dwie wiaty zamontowano w Sosnowicy i jedną w Orzechowie Nowym.

W trosce o czystość i estetykę miejscowości zakupiono i rozstawiono sześć

kontenerów na śmieci. Planuje się też zakup kolejnych po to, aby zapobiec powstawaniu nielegalnych wysypisk, co skutkuje degradacją środowiska naturalnego.

Wszystkich miłośników sportu – tych czynnych jak i kibiców – ucieszyła wiadomość, iż rozpoczęto pracę przy ogrodzeniu terenu przeznaczanego na kompleks boisk sportowych. Jako ostatnie z wykonywanych zadań wymieniłem należy modernizację tzw. deptaka prowadzącego do Urzędu Gminy. Estetycznie i solidnie ułożona nawierzchnia z kostki o długości 187 metrów zachęca do spacerów. Również w centrum miejscowości uzupełniono fragmenty brakującego chodnika o długości 55 metrów.

Tak więc nawet przy bardzo skromnych funduszach, jakimi dysponują samorządowcy, można zmienić wizerunek miejscowości i zadowolić jej mieszkańców. *K.J.*

Będą dożynki powiatowe

W dniu 7 września 2003 roku odbędą się II Powiatowe Dożynki w Siemieniu. Organizatorem imprezy są samorządy powiatu parczewskiego i gminy Siemień i oraz Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury. W programie dożynek, które odbędą się na placu szkolnym i miejscowym stadionie, przewidziano: polową Mszę Świętą, oficjalne uroczystości oraz występy zespołów ludowych działających na terenie naszego powiatu, a także zabawę ludową. Ponadto przewidziany jest konkurs wieńców dożynkowych, wystawa sprzętu rolniczego oraz prezentacja dorobku wszystkich gmin z terenu powiatu i zainteresowanych firm. Organizatorzy liczą na szeroki udział społeczności powiatu w tegorocznym Święcie Plonów.

A.I.

VIII Ogólnopolski Zlot Kapel Podwórkowych

W dniach 21-22 czerwca 2003r. odbył się w Parczewie już po raz ósmy Ogólnopolski Zlot Kapel Podwórkowych. Wzięły w nim udział kapele: „Halniacy” z Radomia, „QŃ” z Goraja, „Fidelis” z Przemyśla, „Zgadnij” z Jastrzębia Zdroju, „Taaka Paka” z Parczewa.

Jak co roku barwny korowód złożony z muzyków przeszedł ulicami Parczewa. Gwiazdą wieczoru była Kapela Staśka Wielanka z Warszawy.

Ponownie z kapelami spotkaliśmy się w niedzielę. Jak zwykle muzykowali na parczewskich osiedlach wzbudzając duże zainteresowanie mieszkańców. O godz. 13.00 na parczewskim stadionie rozpoczął się koncert galowy VIII Ogólnopolskiego Zlotu Kapel Podwórkowych.

K.S.

Szynobus w Parczewie

25 lipca odbyła się w Parczewie kampania promocyjna „Szynobusy dla gmin”. Celem kampanii było promowanie transportu szynowego i informowanie jak samorządy lokalne mogą zorganizować taki transport u siebie, ewentualnie jakie są możliwości przejęcia zbędnego majątku PKP.

Do Parczewa szynobus linii Lublin-Luków przybył o godz. 13.43. W jego prezentacji uczestniczyły władze powiatu i miasta oraz liczni mieszkańcy Parczewa. *B.S.*

- *Raport o bezrobociu*
- *Zmiany w budżecie*
- *Rozdział środków PFRON*

30 czerwca bieżącego roku odbyła się IX sesja Rady Powiatu Parczewskiego. Przy pełnym quorum radnych zebranych podjęto następujące uchwały:

- w sprawie zobowiązania dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej do podjęcia działań w celu uruchomienia Oddziału Intensywnej Terapii,
- w sprawie zmiany budżetu powiatu na rok 2003,
- w sprawie zatwierdzenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację,
- w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym powiatowym.

Podczas sesji Rady Powiatu kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Parczewie Władysław Rosłoń przedłożył informację na temat aktualnej sytuacji dotyczącej bezrobocia i rynku pracy na terenie powiatu parczewskiego. Kierownik PUP poinformował, że w roku 2003 dysponuje następującymi środkami finansowymi:

- 718.400 zł na formy aktywne wspierania bezrobocia,
- 99.000 zł na finansowanie systemu informatycznego i pozostałe wydatki rzeczowe z FP,
- 42.000 zł na formy aktywne z rezerwy MGPIPS na program „*Moja Gmina w Unii Europejskiej*”, na tworzenie biura informacyjnego przy Urzędzie Miejskim w Parczewie.
- 149.400 zł z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przyznanych w roku 2002 (Pierwsza Praca – II edycja). Dodatkowe 214.000 zł to środki na staże absolwenckie pozostałe z roku 2002.

Z informacji kierownika PUP wynika, że w końcu maja 2003 r. liczba bezrobotnych wynosiła ogółem 2.884 osób (w tym kobiet 1.360) a liczba bezrobotnych absolwentów – 144. Do 16.06.2003 r. Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie dysponował 376 ofertami pracy. Dla absolwentów Urząd Pracy dysponował 100 ofertami pracy, co stanowi 26,6% ogółu ofert pracy, natomiast dla osób niepełnosprawnych – 6 ofertami pracy.

Stopa bezrobocia w powiecie oscyluje na poziomie 15%. Obowiązujące we

wszystkich urzędach pracy w całym kraju, stawki, kwoty i wskaźniki, kształtują się w sposób następujący. Podstawowy zasiłek dla bezrobotnych 100% wynosi 498 zł, obniżony czyli 80% – 398 zł i podwyższony 120% – 597 zł. Podstawowy pobierają osoby bezrobotne, które posiadają staż pracy od 5-20 lat, obniżony do 5-ciu lat, a powyżej 20. lat stażu, zasiłek w wysokości 120%. Stypendia dla bezrobotnych absolwentów wynoszą: odbywanie szkolenia 299 zł, odbywanie stażu 498 zł, kontynuowanie nauki w rejonach zagrożonych 299 zł. Zasiłek przedemerytalny podstawowy 597 zł, natomiast świadczenie przedemerytalne min. 597 zł, maks. 996 zł. Na prace interwencyjne w Powiatowym Urzędzie Pracy podpisywane są umowy gdzie realizowane są kwoty 350 zł na refundację plus ZUS, roboty publiczne 100% czyli 1 313 zł, i zatrudnienie skierowanych absolwentów 587 zł.

IX sesja Rady Powiatu Parczewskiego

W marcu br. podpisano porozumienie na rzecz wdrażania Modelu Partnerstwa Lokalnego pomiędzy starostą powiatu parczewskiego a marszałkiem województwa lubelskiego. Z naszego terenu zostało przeszkolonych 2 specjalistów partnerstwa lokalnego.

Powiat parczewski bierze również udział w projekcie „*Wspieranie Rozwoju Lokalnych Porozumień na Rzecz Zatrudnienia*” wdrażanego na terenie województwa lubelskiego. W programie szkoleniowym bierze udział 5 osób z powiatu reprezentujących samorząd i organizacje pozarządowe.

W ramach limitu Funduszu Pracy kwota 718.400 tys. została rozdysponowana następująco:

- szkolenia pięciu osób na kwotę 16.700 zł
- prace interwencyjne (48 osób) na kwotę 111.700 zł
- roboty publiczne (51 osób) na kwotę 292.800 zł

- refundacja wynagrodzeń absolwentów (9 osób) – 25.400 zł
- staże absolwenckie (102 osoby) - 221.800 zł
- refundacja młodocianych (35 osób) – 50.000 zł.

Do 16 czerwca 2003 z powyższego limitu zawarto umowy na kwotę 503.794,95 zł. W maju br. starosta wystąpił do marszałka województwa lubelskiego i MGIPS o dodatkowe środki FP w kwocie 1.305.756,90 zł. Dlatego też z kwoty na staże absolwenckie przeznaczono kwotę 46.800 zł jako wkład własny starosty (kwota ta byłaby przeznaczona dla 23 absolwentów).

W kolejnym punkcie obrad skarbnik powiatu Ewa Klajda przedstawiła projekt zmian budżetu. Rada Powiatu w wyniku wprowadzonych zmian zwiększyła budżet w następującej wysokości:

- 35.000 zł na dofinansowanie rodzin zastępczych,
- 150.000 zł na realizację inwestycji pod nazwą „*Modernizacja drogi Wola Tulnicka-Sewerynowka*” (jest to dotacja z rezerwy centralnej budżetu państwa),
- zmniejszono wydatki bieżące powiatu tj. 213.000 zł w związku z wyłączeniem Powiatowego Inspektoratu Weterynarii ze struktur jednostek podległych powiatowi.

Kolejny punkt obrad Rady Powiatu obejmował przedstawienie projektu rozdziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dla powiatu parczewskiego na 2003 r. Przedstawiła go kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Teresa Rojewska. Rada Powiatu zaakceptowała zaproponowany podział środków z Funduszu Rehabilitacji dla powiatu parczewskiego. Kwota 108.082 zł będzie przeznaczona na następujące zadania: zwrot kosztów przystosowania stanowisk pracy, zobowiązania dotyczące refundacji wynagrodzeń i składek ZUS, szkolenia osób niepełnosprawnych, pożyczki na działalność gospodarczą i rolniczą. Suma 202.157 zł pokryć ma: dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla osób dorosłych, dzieci i młodzieży, następnie dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji, dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych w komunikowaniu się i technicznych, dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, co w całości stanowi rehabilitację społeczną.

Ważnym wydarzeniem w działalności samorządów powiatu parczewskiego był II konwent starosty, burmistrza i wójtów powiatu parczewskiego, który odbył się 8 lipca. Omawiano tematy gospodarcze powiatu i gmin, m.in. opracowanie powiatowego i gminnych programów ochrony środowiska wraz z planem gospodarki odpadami dla powiatu parczewskiego oraz skupu zbóż.

Starosta, burmistrz i wójtowie po poznananiu się z projektem wojewódzkiego programu ochrony środowiska przedstawionym przez dyrektorów departamentu Rozwoju Wsi i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego - Zygmunta Babkiewicza i Jana Kowalczyka, uzgodnili opracowanie wspólnego programu ochrony środowiska dla wszystkich gmin dla powiatu oddzielnie, gdyż przepisy nie zezwalają inaczej. W związku z tym samorządowcy wyrazili wolę utworzenia do realizacji tego zadania Komunalnego Związku Gmin Ziemi Parczewskiej.

Na kolejnym posiedzeniu konwentu przedstawiciele samorządów powiatu parczewskiego, w którym wzięli udział wójtowie sąsiednich gmin Wisznice i Sosnowka, uzgodniono utworzenia związku międzygminnego. Złożono propozycję

Obradował II konwent samorządów powiatu parczewskiego

wspólnego statutu związku, projektu uchwał rad gmin, podstawę prawną powstania związku oraz projekt wystąpienia do wojewody lubelskiego informującego o zamiarze utworzenia związku.

Starosta parczewski Adam Czarnacki zaproponował sfinansowanie całości opracowania programu ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Następnie starosta, burmistrz i wójtowie zapoznali się ze sprawami związanymi z interwencyjnym skupem zbóż oraz możliwościami zbytu nasion. Na terenie powiatu nie ma możliwości prowadzenia interwencyjnego skupu zbóż, gdyż nie ma podmiotów gospodarczych, które by były zainteresowane prowadzeniem takiego skupu. Skup interwencyjny zbóż prowadzony jest ze środków własnych podmiotu gospodarczego na jego własną odpo-

wiedzialność. Brakuje odpowiedniego zaplecza magazynowego jak również możliwości finansowych na wypłaty dla rolników za zakupione zboże.

Na terenie powiatu parczewskiego skupem zbóż pozaintervencyjnym ze zbiorów w roku 2003 będą zajmowały się następujące podmioty gospodarcze:

- firma „Agronom” – właściciel Paweł Dąbrowski, skupi każdą ilość zbóż paszowych, tj. pszenica, jęczmień, pszenżyto,
- młyn w Parczewie – właściciel Marek Trościańczyk, skupi 400-500 ton pszenicy konsumpcyjnej i ok. 100 ton żyta.
- Gospodarstwo Rybackie „Polesie” w Sosnowicy skupi ok. 500 ton zbóż paszowych,
- gospodarstwa rybackie Siemień i Tyśmienica skupią ok. 300 ton zbóż paszowych.

Ponadto starosta przedłożył konwentowi propozycję zorganizowania II Powiatowych Dożynek. Przedstawiciele samorządu z terenu powiatu uzgodnili, że dożynki odbędą się 7 września w gminie Siemień. Organizację dożynek powierzono Komitetowi Organizacyjnemu Dożynek oraz Parczewskiemu Stowarzyszeniu Twórców i Animatorów Kultury. Przewodniczącym Komitetu został wicestarosta Kazimierz Kaznowski.

W.R.

Wakacyjne obozy w Białce

...Caritas

W dniach od 30 czerwca do 12 lipca w Schronisku Młodzieżowym w Białce k/Parczewa zorganizowane zostały kolonie dla dzieci z rodzin najuboższych. Organizatorem były ss. Urszulanki pracujące przy parafii Św. Jana Chrzyciela w Parczewie z s. Krystyną Salą na czele.

Siostry Urszulanki prowadzące w Parczewie świetlicę dla dzieci najbardziej potrzebujących, już od kilkunastu lat organizują również letni wypoczynek. W tego typu koloniach bierze udział corocznie kilkudziesięcioro dzieci. Jest to jedyny sposób spędzenia wakacji poza domem dla tych dzieci.

W czasie pobytu na koloniach dzieci mają zorganizowany czas na aktywny wypoczynek, modlitwę, zajęcia rekreacyjno-sportowe, wycieczki piesze po okolicy, kąpiel w pobliskim jeziorze. Kolonie zostały zorganizowane przy wydatnej pomocy wielu sponsorów, Kuratorium Oświaty w Lublinie oraz Starostwa Powiatowego w Parczewie, które bezpłatnie udostępniło schronisko.

... i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

W dniach od 7 do 20 lipca na terenie ośrodka harcerskiego w Białce został zorganizowany obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Głównymi organizatorami obozu byli: zarząd Wojewódzki OSP w Lublinie, Zarząd Powiatowy OSP w Parczewie, Powiatowa Komenda PSP w Parczewie i RP Z LZS w Parczewie. Kierownictwo obozu stanowili Władysław Rzemieniecki i Jarosław Żelazowski.

Dzięki wsparciu finansowemu Kuratorium Oświaty w Lublinie w obozie wzięło udział prawie stu uczestników pochodzących z terenu powiatu parczewskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

Młodzież uczestnicząca w obozie przeszła szkolenie w zakresie zawodów pożarniczych rozgrywanych w systemie CTIF, a także miała możliwość aktywnego wypoczynku i zwiedzenia najbliższej okolicy. Ponadto uczestnicy wyjechali na dwie wycieczki do Kazimierza Dolnego i do Poleskiego Parku Narodowego.

Z.R.

Radosny Dzień Dziecka w Makoszcze

Koło Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przy Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Parczewie, zorganizowały 14 czerwca integracyjny piknik w stadninie koni w Makoszcze.

Spotkanie przebiegało w atmosferze radości – dzieci uczestniczyły w licznych konkursach i zabawach, korzystały z hipoterapii, piekły kielbaski przy ognisku. Rodzice rozmawiali o problemach związanych z rehabilitacją swoich pociech.

Wszyscy zgodnie stwierdzili, iż spotkania takie, pozwalają na podzielenie się swoimi doświadczeniami, umożliwiają opracowanie planów i projektów działań w zakresie integracji niepełnosprawnych w środowisku.

W spotkaniu uczestniczyło 63 dzieci wraz z opiekunami. Dzieci wracały do domów zadowolone, z pięknymi prezentami, rodzice zaś pełni nadziei i wiary w to, że przyszłość ich pociech może być lepsza, bardziej pogodna.

Uroczystość mogła dojść do skutku dzięki pomocy: BS w Parczewie, Starostwa w Parczewie, PSTIAK, Linetel Media, Zakładów Mięsnych w Rossoszu, Hurtowni Spożywczej w Parczewie, zakładów cukierniczych: Mikado, Fabel, pp. Sidorów i Czuryłłów oraz właścicieli stadniny w Makoszcze J.W. Bednarskich.

Krystyna Jaskiewicz

Program obchodów 500-lecia Jabłonia (1503-2003)

Wrzesień w Jabloniu upłynie pod znakiem imprez z okazji 500 lecia tej miejscowości. W przygotowanym przez Komitet Obchodów jubileuszu 500 lecia Jabłonia przewidziano następujące imprezy:

14 września 2003 r.

Uroczysta sesja Rady Gminy Jabłonia godz. 16.00: „Gościna w Jabloniu” – widowisko historyczne.

20 września 2003r. (sobota)

godz. 18.00-19.00 – modlitwa w kaplicy pałacowej – Nieszpory; uroczysta procesja do kościoła – przeniesienie relikwii patrona kościoła w Jabloniu św. Tomasza z Villanova, biskupa.

21 września 2003 r.

godz. 12.00 – Msza odpustowa, poświęcenie relikwii św. Tomasza z Villanova, biskupa
godz. 16.00 – „Biesiada Podlaska” na stadionie – występy zespołów ludowych, degustacja potraw regionalnych, zabawa ludowa.

22-27 września 2003 r.

Imprezy artystyczne:

- występy dzieci i młodzieży szkolnej
- zawody sportowe na stadionie
- „Jabłoń dawniej i dzisiaj”: wystawa w sali konferencyjnej Urzędu Gminy

28 września 2003 r.

Rocznica Bitwy w 1939 r. pod Jabloniem godz. 10.00 – Msza św. w kościele parafialnym, apel poległych na cmentarzu, wmurowanie pamiątkowego kamienia, tablicy i krzyży

5 października 2003 r.

Otwarcie Muzeum Augusta Zamoyskiego; uroczystości w gimnazjum im. Wincentego Witosa w Jabloniu

- poświęcenie sztandaru gimnazjum
- program artystyczny przygotowany przez młodzież gimnazjum

Inf. z Urzędu Gminy Jabłonia

W dniach 26-27 lipca 2003 r. odbyły się „Dni Milanowa”. Całość obchodów została podzielona na trzy oddzielne części: zawody strażackie, obchody 80. lecia LKS Milanów, oraz Turniej Wsi gminy Milanów. Dzień pierwszy poświęcony był straży i zawodom strażackim w systemie CTIF. Część drużyn biorących udział w zawodach przyjechała już dzień wcześniej – byli to goście ze Słowacji i Śląska. Pozostali uczestnicy stawili się w dniu zawodów. Zmagania drużyn poprzedziły wspólne treningi i wymiana doświadczeń zdobytych na innych zawodach. Oceniane starty rozpoczęły się o godz. 14.00, każda drużyna wykonywała je po dwa razy. W ogólnej klasyfikacji oceniany był lepszy wynik. Wszystkie drużyny zostały nagrodzone pamiątkowymi pucharami i dyplomami. Puchar starosty parczewskiego Adama Czarnackiego dla najlepszej drużyny zawodów otrzymała drużyna OSP Milanów I. Puchar *fair-play* ufundowany przez przewodniczącą Rady Gminy Milanów Dariusza Dudzińskiego przyznano drużynie ze Słowacji. Zawody zakończyły się wspólnym ogniskiem i zabawą.

Dzień drugi poświęcony był obchodom 80. lecia Ludowego Klubu Sportowego w Milanowie oraz turniejowi wsi. W programie obchodów 80. lecia LKS w Milanowie znalazły się m.in. Msza św., mecz piłki nożnej rozegrany z drużyną „Adams” z Brześcia, wystąpienia zaproszonych gości oraz prezesa klubu. Wynik meczu 3:3 w pełni oddaje zaangażowanie i walkę, jaka miała miejsce na boisku pomimo panującego upału.

Skład LKS Milanów: Prulski K, Smoleń M, Burzec M, Rokicki J, Chilimoniuk L, Zmorzyński P, Ściuba T, Adamowski P, Ponikowski R, Surowiec J, Sawczuk B, Punda A, Szczurowski A, Harasimiuk G. Bramki dla LKS zdobywali: Ponikowski R.

(11), Surowiec J. (29), Smoleń M. (85), oraz w drużynie gości Dańczuk R. (42), Klimaszewicz S. (48, 73). Obie drużyny nagrodzone zostały pamiątkowymi pucharami, dyplomami oraz innymi pamiątkami wręczanymi przez wójta gminy Marka Siuciaka oraz prezesa klubu Janusza Bożyma. Klub milanowski został odznaczony złotą odznaką Lubelskiego Związku Piłki Nożnej za 80-letnią działalność sportową, którą wraz z listem gratulacyjnym wręczył sekretarz Zarządu LZPN Stanisław Sachajko. Ponadto zasłużeni działacze i zawodnicy klubu LKS zostali odznaczeni złotymi i srebrnymi odznakami LZPN. Klub otrzymał także list gratulacyjny od wicewojewody lubelskiego Barbary Sikory, która odznaczyła Mariana Surowca (wieloletniego działacza i członka klubu) Srebrnym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta RP.

Dni Milanowa 2003

Następnie rozpoczął się Turniej Wsi, w którym udział wzięło 8 sołectw z terenu gminy Milanów. W przygotowanych 21 konkurencjach uczestniczyli radni i sołtysi, dorośli i dzieci. Wszyscy wykazali się tym, co potrafią robić najlepiej, aby przyczynić się do zwycięstwa swojej wsi i nie zawieść licznie zgromadzonych kibiców. Nad przebiegiem turnieju czuwała komisja złożona z nauczycieli: Stanisławy Leszczuk, Wacława Wiczorka, Juliusza Bzówki. Turniej przygotowali i prowadzili Jacek Pogorzelec, Michał Smoleń, Daniel Bożym, Paweł Harasimiuk. Tytuł najlepszej wsi zdobyła (i obroniła ubiegłoroczny) drużyna Czeberak 109 pkt., drugie miejsce Milanów 89,5 pkt., trzecie Rudno III – 80,5 pkt., czwarte Kostry i Cichostów po 73,5 pkt., siódme Okalew 68 pkt. Po turnieju wszyscy uczestnicy spotkali się przy przygotowanym przez organizatorów ognisku. Dni Milanowa zakończyły się zabawą do białego rana.

W ramach „Dni” rozegrano mecz piłkarski pomiędzy LKS Milanów a drużyną Adams z Brześcia (Białoruś).



Przed wojną w Parczewie

Dzisiejszej młodzieży z pewnością niełatwo sobie wyobrazić jak nasze miasto wyglądało jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Przede wszystkim zabudowa wszystkich ulic była drewniana. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. istniejące w Parczewie murowane budynki łącznie z kościołem i cerkwią, można było policzyć na palcach. Poza tym ulice nie miały jeszcze wtedy utwardzonej nawierzchni. Bardziej niskie i podmokłe miejsca utwardzano jedynie kładzionymi w poprzek drewna, by się dało wozem przejechać. No, i jechało się jak po maglownicy. Taką „maglownicę” pamiętam jeszcze na dzisiejszej ulicy Władysława Jagiełły, którą jechało się do Królewskiego Dworu.

Jak wynika z publikacji zamieszczonej w wydanej w 1928 roku jednodniówce pt. „*Życie Parczewa*”, głównym zadaniem Rady Miejskiej oraz samorządu miasta Parczewa było wtedy położenie bruku na parczewskich ulicach, nie tylko dla wygody mieszkańców, ale przede wszystkim ze względów sanitarnych, latem bowiem panował w mieście nieznośny kurz, wiosną zaś i jesienią ulice tonęły w grząskim błocie.

Tamtych lat oczywiście nie pamiętam, nie było mnie jeszcze na świecie. Pamiętam za to doskonale Parczew z okresu tuż przed II wojną. Główne ulice Kolejowa, Warszawska, 11 Listopada, Kościelna, były już wybrukowane. Po obu brzegach jezdni ułożono dwupłytowy chodnik dla pieszych, nazywany z francuska trotuarem.

Bruk z polnych kamieni, tzw. „kocich łbów”, ułożony był półokrągło, ze spadkiem ku brzegom, by w czasie deszczu woda spływała z jezdni do rynsztoków. Można sobie wyobrazić, jaki turkot powodował okuty żelaznymi obręczami wóz jadący po bruku. A takie były wtedy wszystkie konne wozy. Ogumione koła zaczęto stosować do wozów dopiero w latach pięćdziesiątych. Turkot jadących rano na stację kolejową furmanek niósł się na parę kilometrów.

Na początku lat trzydziestych podobny bruk położono także na Rynku (obecny Plac Wolności). Wtedy też pobudowano tam halę targową, która istnieje do dziś. W hali mieściły się sklepy wyłącznie chrześcijańskie. Należy tu wspomnieć, że przed wojną w Parczewie handel pozostawał przeważnie w żydowskich rękach. Żydzi byli właścicielami zarówno hurtowni, jak i małych sklepów. Niektórzy handlowali czym się dało, po prostu aby z czegoś żyć. Trzeba wiedzieć, że wśród 10 tysięcy mieszkańców Parczewa ludność żydowska stanowiła połowę. Inna sprawa, że chrześcijańscy mieszkańcy tradycyjnie utrzymywali się z rolnictwa i do handlu raczej się nie kwapili.

Żydzi skupiali się głównie w centrum, zamieszkiwali ulice Warszawską, Żabią, Żydowską (obecnie Nowa), Szeroką (w miejscu poprzedniego dworca PKS), a także inne ulice blisko centrum. Niektórych uliczek dziś już nie ma. Stały tam niskie drewniane domki, ciasno, jeden przy drugim. W głębi znajdowały się rozmaite przybudówki i klitki, inaczej sutki, w których gnieździła się żydowska biedota. Zamożniejsi Żydzi posiadali oczywiście okazałe domy, nawet murowane i w lepszych miejscach.

W sobotę Żydzi obchodzili tzw. szabas i udawali się na modlitwy do synagogi. Murowana synagoga stoi do dziś przy ul. Piwonii. Mieli także swój cmentarz, czyli kirkut, przy ul. 11 Listopada. Obecnie znajduje się tam park miejski.

Ulice wybiegające od centrum: Kolejowa, Ruska (dziś Strażacka i Nowowiejska), 11 Listopada, Kościelna, Lubelska (dziś Wojska Polskiego), a także Szlachetka (dziś Mickiewicza), Polna, Krzywa, jak też inne peryferyjne uliczki zamieszkałe były przez mieszczan zajmujących się rolnictwem i właściwie nie różniły się od wsi. Prawdę mówiąc do dziś niewiele się na nich zmieniło, choć przybyło murowanych domów i położono asfalt. Za pięknym murowanym domem tu i ówdzie widać jeszcze stodołę.

By lepiej zobrazować przedwojenny Parczew, spróbuję opisać drogę, jaką szło się od strony zachodniej przez całe miasto, na przykład do kościoła.

Od Miłkowa i Brudna wiódł do miasta dość szeroki gościniec (dziś szosa Siemierń-Parczew), który przechodził w ulicę Kolejową w miejscu, gdzie Kolejowa zakręca ku stacji. I stąd zaczynało się miasto. Jak już wspominałem, ulica Kolejowa była wybrukowana, lecz chodnik zaczynał się dopiero od przejazdu i do samego toru szło się nadal ścieżką, wiodącą poboczem drogi. Często na pobocze zjeżdżały też wiejskie furmanki, by uniknąć jazdy po trzęsącym niemilosiernie bruku. Stąd były tam głębokie, latem piaszczyste, koleiny.

Po prawnej stronie mijano się istniejącą już hutę szkła, która przez kilka lat przed wojną pozostawała nieczynna. Po lewej zaś, tuż przed kolejowym przejazdem, na trawie pod rosnącą do dziś topolą, latem zatrzymywały się idące do kościoła młodsze kobiety i dziewczęta, aby nałożyć pantofle, które aż dotąd nosły w rękach. Starsze obuwały się dopiero pod kościołem,

jako że do świątyni boso wchodzić nie wypadało. Dziś może to śmieszyć, ale czyniono tak nie tylko z oszczędności, lecz i dla wygody, a także z przyzwyczajenia, na wsi bowiem od wiosny do jesieni chodziło się po prostu na bosaka.

Minąwszy przejazd, szło się już dalej chodnikiem. Po obu stronach znajdowały się ogrodzone płotem drewniane domy, dalej podwórka i stodoły, zupełnie jak na wsi. Wiele z tych domów stoi do dziś.

Ronda u zbiegu ulic oczywiście wtedy jeszcze nie było. W głębi na prawo widniała pobudowana z czerwonej cegły Szkoła Powszechna nr 1 (obecnie „Biedronka”). Nieco bliżej, tuż przy wjeździe w niewybrukowaną jeszcze wtedy ul. Krzywą, stał duży drewniany budynek, obielony wapnem, otoczony wysokim płotem i u góry drutem kolczastym. Był to miejski areszt, popularnie nazywany wówczas „kozą”. Dzisiaj już nie istnieje. Stoi natomiast nadal po lewej stronie, prawie u zbiegu ul. Kolejowej z Warszawską, obszerny drewniany budynek, który przed wojną między innymi był siedzibą Sądu Grodzkiego. O tym miejscu mówiło się zwykle „koło sądu”.

Ulica Warszawska zabudowana była przylegającymi do siebie niskimi drewnianymi domami, w których od frontu mieściły się przeważnie żydowskie sklepy. Tuż obok drewnianego mostu na Konotopie, po prawej stronie stał domek różniący się nieco od innych, na którym dla odróżnienia widniał szyld: „Chrześcijańska Piekarnia”.

U zbiegu ulic Warszawskiej i Kościelnej stało kilka murowanych, piętrowych domów, nazywanych kamienicami. Dalej na ulicy Kościelnej przeważała zabudowa drewniana. Z ważniejszych murowanych budynków po lewej stronie mijano się tylko bank, po prawej zaś spółdzielnię „Rolnik”. Następnie aż do samego kościoła i dalej stały parterowe drewniane domy z gankami, niektóre z facjatkami na poddaszu. Mieszkał tu głównie rolnicy posiadający gospodarstwa, podobnie zresztą jak dziś. Parkingu dla samochodów przed kościołem nie było. Nie było też przecinającej ulicę Kościelną nowoczesnej dwupasmowej jezdni z szerokimi chodnikami dla pieszych i pięknymi autobusowymi przystankami, czyli Alei Jana Pawła II.

Tuż za kościołem, w miejscu dzisiejszego domu parafialnego, znajdował się pusty plac, na którym stawiano furmanki.

Na początku wojny koło kościoła spadły niemieckie bomby. Spłonęło wtedy kilka domów. Okres wojny i okupacji na szczęście nie zaznaczył się większymi zniszczeniami i obraz miasta w 1944 r. właściwie się nie zmienił.



Uczniowie ze szkół sosnowickich podczas imprezy „Cała Polska czyta dzieciom”

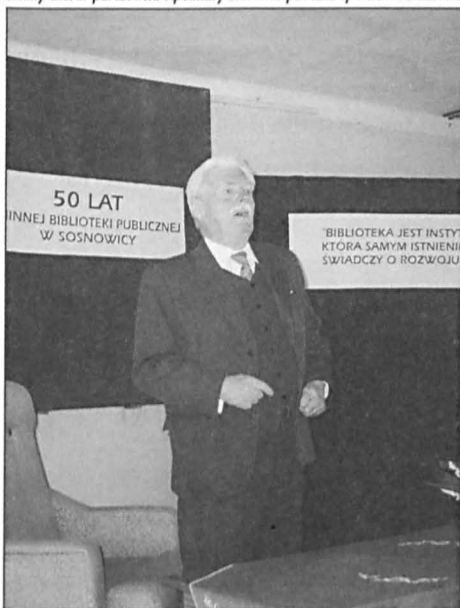
50 lat biblioteki w Sosnowicy



Wręczenie odznaczeń „Zasłużony Działacz Kultury” pracownikom i współpracownikom Gminnej Biblioteki Publicznej.

Gratulacje dla Biblioteki przyjęła od starosty parczewskiego A. Czarnackiego i ówczesnego przewodniczącego Rady Powiatu H. Bartuziego dyrektor GBP Anna Czarnomska

Znany literat parczewski Apolinary Nosalski podczas spotkania z dziećmi



Historia z Uhnina

Według podania ludowego i najstarszych mieszkańców – droga prowadząca z Parczewa do Sosnowicy i okolicznych wsi była błotnista i bagnista, więc miejscowi udrażniali ją poprzez kładzenie bali – okrągłaków, tzw. magłownica. Wozy zapadały się tak, że trudno było je wyciągnąć – stąd nazwa Uhnin, pochodząca z ukraińskiego „uhnił” – zgnił wóz zatopiony.

Na rozwidleniu dróg carat zbudował po 1870 roku szkołę drewnianą połączoną z „popówką”. W 2 pokojach i Kuchni od strony północno-wschodniej mieszkała rodzina popa, a od strony południowej był przedsionek i spory hol – przeznaczony na nabożeństwa.

Strych ocieplono polepą glinianą z trocinami. Podmurówka była wykonana z podłożonych kamieni i resztek gruzu, po latach jednak podwaliny butwiały.

Po ukazie carskim z 4 kwietnia 1905 roku unicy masowo przechodzili na katolicyzm. W 1945 r. rodzina księdza prawosławnego wyjechała do ZSSR wraz z częścią Ukraińców. Tych, którzy nie wyjechali władze przymusowo przesiedliły na Pomorze w okolice Szczecinka i Człuchowa, dając im pracę w PGR. W carskim budynku szkolnym uczyły się dzieci z miejscowości: Uhnin (części Sienny, Białkowski, Sosnowicki) oraz z Nietiah i Białki aż do czasów wybudowania szkoły tysiąclecia.

Na strychu były skrzynie drewniane (kufry) z szatami i naczyniami liturgicznymi. W latach 50-tych XX w. odebrał je ksiądz prawosławny z Horostyty.

W otoczeniu rosły lipy, zapewne i kłony, był sad popa i ogrody. Z „popówką” sąsiadował czworak, w którym mieszkała rodzina Zieniuków (potem wybudowali się na kolonii ukraińskiej).

Raz do roku na cmentarzu prawosławnym (na rozwidleniu szosy w kierunku Kodeńca i PGR) ksiądz z Horostyty odprawiał nabożeństwo z okazji Wniebowzięcia N.M.P. (Uspienije Bohorodicy).

W roku 1827 było w Uhninie 61 domów i 340 mieszkańców, w Nietiahach – 28 domów, 179 mieszkańców, a w Białce – 31 domów i 177 mieszkańców.

W 1837 r. dobra Uhnin nadane zostały jako majorat gen. Kruzensternowi, wraz z Białką, Sójką, Nietiahami. Do dóbr Kruzensternów należała i Dębowa Kłoda.

Uhnin miał cegielnię, młyn i wiatrak.

Lechosław Płowaś

Nad rzeką Piwonią

Apolinary Nosalski

Nad rzeką Piwonią, niespełna półtorej mili na wschód od Parczewa, leży stara, czasy Jagiellonów pamiętająca wieś Chmielów, której nazwę wywodzą niektórzy od chmielu, pnącego się dziko po drzewach pobliskiego lasu. Należała ona do średnio zamężnej szlacheckiej rodziny Bentkowskich i została całkowicie zniszczona wraz z dworem podczas potopu szwedzkiego, podobnie jak wiele innych wsi i miast Rzeczypospolitej.

Były to czasy bezprawia i ogólnego zamętu. Wojska szwedzkie zagarnęły większą część kraju, pałac i rabując. Wielu magnatów wraz z siłami zbrojnymi poddało się Szwedom. Niektóre oddziały pozostały jednak wierne królowi i ojczyźnie i wspomagane przez ludność, nie zaprzestały walki z najeźdźcą.

Król szwedzki, który sam stał na czele wojska, rozkazał jednemu ze swych pułkowników zdobyć Parczew i opanować ważną drogę wiodącą tędy z Korony na Litwę. Pułkownik ów jeszcze przed wybuchem wojny przejeżdżał jako poseł na dwór księcia Radziwiłła, gdzie poznał jedną szlachciankę, śliczną pannę Barbarę, która bardzo mu się podobała. Pokochał ją i wnet się jej oświadczył. Ale na nic zdały się jego zaloty. Dumna panna nie chciała Szweda i za jednego z polskich oficerów wydać się zamierzała. Gdy się zaniósł na wojnę, wyjechała czym prędzej i schroniła się w Chmielowie koło Parczewa u krewnych, o czym pułkownik dowiedział się od jednego z książęcych dworzan.

Otrzymałszy od swego króla rozkaz wymarszu w te strony, ucieszył się, że znowu ją spotka. Jako oficer zdobywczej szwedzkiej armii postanowił teraz nieco inaczej z panną pogadać. Zamierzał porwać ją po prostu i siłą zmusić do uległości.

Zboczył więc nieco z drogi i, nie spodziewając się w tych okolicach żadnych wojsk koronnych ani litewskich,

zatrzymał swój oddział na łąkach nad Piwonią w pobliżu Chmielowa.

Zapałł zmierzch. Migotliwy blask setek szwedzkich ognisk odbił się w ciemnej wodzie leniwie płynącej rzeki. Rajtarzy rozleźli się wnet po wsi w poszukiwaniu zdobyczy. Krzyki i płacz zamąciły wieczorną ciszę.

Pułkownik wraz z oficerami udał się do chmielowskiego dworu. Właściciela majątku nie było. Znajdowała się tylko jego żona z dwiema dorodnymi córkami oraz śliczna krewna, panna Barbara.

Pułkownik, ujrzawszy ją, skłonił się dworsko.

- Błogosławie los, który mi jednak łaskawy – rzekł, czując, że cała jego miłość i żal obudziły się w nim na nowo.

Ale widocznie los okazał się dlań jeszcze łaskawszy.

Panna Barbara pobladła zrazu, zobaczywszy Szweda, uśmiechnęła się jednak po chwili i przyjęła go nadzwyczaj życzliwie jak dawno niewidzianego gościa. Prosiła tylko nieśmiało, by nie pamiętał tego, co między nimi zaszło, oraz by oszczędził majątek jej krewnych, a ona pójdzie za nim choćby za morze, poznała bowiem swój błąd i pragnie go naprawić.

- Ja bym wszystko dla pani!... – wykrzyknął pijany ze szczęścia pułkownik.

Wybiegłszy, rozkazał swoim podkomendnym precz się ze dworu wynosić i wstrzymać się od wszelkiej grabieży.

W tym czasie panna Basia skreśliła na kratce kilka słów i wysłała ją przez stajennego chłopca do Parczewa, gdzie stały od paru dni królewskie chorągwie.

- Oddaj kartkę panu oficerowi, któregoś tu wczoraj widział – przykazała.

Dla zakochanego Szweda, który niczego nie spostrzegł, znów była przychylna, oddana...

A jemu wydawało się, że nie niebo osiągnął i gdyby poprosiła go, by sko-

czył w ogień, zrobiłby to bez wahania.

Tymczasem dochodziła już północ, ale godzin szczęścia nikt nie liczy...

Nagle rozległy się wystrzały, a jednocześnie grzmot tysiąca kopyt konskich i okrzyki: - Bij, zabij!

Wojsko z dwóch stron wpadło na niespodziewających się niczego, zaskoczonych Szwedów, wśród których od razu powstało straszliwe zamieszanie. Pożar wsi i budynków folwarcznych rozlał się krwawą łuną nad okolicą.

Nieszczęsny pułkownik dopadłszy konia, na próżno usiłował opanować sytuację. Ludzie jego, napierani ze wszystkich stron i zdeorientowani, ginęli pod ciosami polskich szabel. Widząc pogrom swoich oddziałów, zdołał skrzyknąć kilkuset broniących się zaciekle rajtarów, których próbował wyprowadzić z tej matni.

Wtem wyskoczył ku niemu oficer dowodzący jedną z polskich chorągwi. Starli się obaj raz i drugi, aż iskry poszły. Nagle koń szwedzki potknął się i w tej samej chwili pułkownik otrzymał porażający cios szablą.

Ujrzawszy śmierć swego dowódcy, wyrwali się Szwedzi dużą grupą z pożogi i bitwy i pogalopowali w ciemność nocy, w ucieczce szukając ocalenia. Wnet jednak natrafili na przepaściste i nieprzebyte bagna, zwane Czortowym Uroczyskiem, z których nie było już odwrotu.

Miejsce to do dziś nazywa się Czortówką.

Wszystkich Szwedów w owej bitwie zginęło około dwóch tysięcy. Jeszcze do niedawna na wzgórku nad rzeką znajdowano kości i szczątki broni.

Legenda głosi, że w ciemną noc koło mostu pod Chmielowem można spotkać zjawę, czarnego rycerza, który błąka się na karym koniu wzdłuż rzeki. Mówią, że jest to duch szwedzkiego pułkownika. Szuka do dzisiaj swoich żołnierzy, których kiedyś nieopatrznie wytracił, zaślepiony miłością do pięknej Polki.

Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie ogłosiło konkurs *Moja Mała Ojczyzna: przeszłość-teraźniejszość-przyszłość* dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych Południowego Podlasia. Odbywał się on pod patronatem starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego. Celem konkursu było pogłębianie wiedzy o swoim regionie, promowanie go, utrwalanie przeszłości regionu, poznawanie teraźniejszości, wyrabianie szacunku dla dziedzictwa kultury lokalnej. W Szkole Podstawowej nr 2 w Parczewie konkurs ogłosili i zajęli się jego przygotowaniem: Joanna Czarnacka, Bożena Filipowicz i Mariusz Czarnacki. Należało przygotować dowolną formę prezentacji w różnych dziedzinach, które miały być traktowane jako następujące kategorie:

plastyczna, czyli prace pojedyncze lub zebrane w albumy, wykonane samodzielnie przez uczestników dowolną techniką,

dokumentacyjna – stare fotografie prezentujące pejzaż, architekturę, przyrodę, pracę, obyczaje itp.: dokumenty dotyczące ważnych wydarzeń,

fotograficzna – współczesne fotografie wykonane przez uczestników,

Moja mała ojczyzna -przeszłość -teraźniejszość -przyszłość

literacka – utwory prozą, wiersze, wywiady z interesującymi ludźmi, scenariusze sztuk teatralnych, itp. nigdzie nie ogłaszane, samodzielnie napisane przez uczestników konkursu,

kolekcjonersko-etnograficzna – legendy, piosenki, przyśpiewki, lokalne przepisy kulinarne, zbiory kolekcjonerskie,

prezentacje słowne, muzyczne i teatralne – piosenki, spektakle teatralne, wystąpienia promujące własną miejscowość lub region z uwzględnieniem, np. walorów turystycznych,

kategoria otwarta – inne formy prezentacji, które nie były ujęte wcześniej.

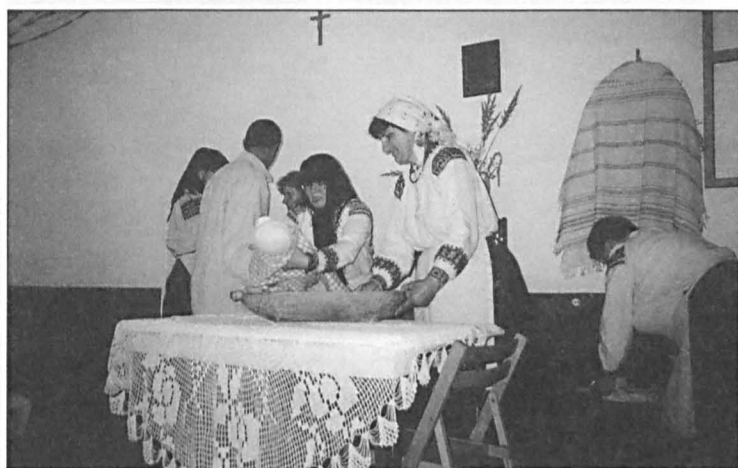
„Uczniowie naszej szkoły – informuje Bożena Filipowicz – przygotowali 32 prace w pięciu kategoriach. Niektóre były naprawdę piękne i wykonane niezwykle starannie. Oprócz tego przygotowaliśmy prezentację słowno - muzyczną, składa-

jącą się z wierszy napisanych przez naszych uczniów 2 lata temu, z okazji 600-lecia miasta i z legendy, którą na podstawie utworu p. Apolinarego Nosalskiego napisała Joanna Czarnacka oraz piosenek w wykonaniu zespołu „Trójna szynach”. Jedną z piosenek „Ziemia Parczewska” napisała również J. Czarnacka”. Prezentacja powstała przy wydatnej pomocy nauczycieli: Urszuli Burzec i Marcina Filipowicza.

Do konkursu przystąpiło ogółem 65 szkół z regionu podlaskiego (z pow. parczewskiego również Sosnowica), złożono prawie tysiąc prac, nagrodzono 190 osób.

Nagrody otrzymali uczniowie SP nr 2: *Paweł Pajdosz* z kl. VIc za album w kategorii *dokumentacyjnej* (były to zdjęcia starego Parczewa z lat 1968-1975) i *Ewelina Ostap* z kl. VIb za wywiad z p. *Apolinarem Nosalskim*, zaś wyróżnienia – *Marta Sarnowska* z kl. VIa za album *„Współczesny Parczew w fotografii”*, a *Kasia Petryszak* z kl. VIb za album w kategorii otwartej. Wyróżnienie otrzymali także uczniowie, którzy przygotowali prezentację słowno- muzyczną.

Joanna Czarnacka



Obrzęd „Narodziny i chrzciny” w wykonaniu zespołu „Wrzeciono”

Uczestnicy lekcji regionalnej w Hołownie



Lekcja regionalna

3 lipca 2003 r. odbyło się w Podedwórzcu i Hołownie – na zaproszenie władz gminnych i Gminnej Biblioteki Publicznej – wyjazdowe seminarium szkoleniowe bibliotekarzy pow. parczewskiego pod nazwą „Wakacyjna lekcja regionalna”. Jego organizacją zajęły się Powiatowa Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury w Parczewie i Gminna Biblioteka Publiczna w Podedwórzcu, we współdziałaniu ze Stowarzyszeniem na Rzecz Aktywizacji Mieszkańców Polesia Lubelskiego w Podedwórzcu.

Podczas bibliotecznego lekcji poznaliśmy historię miejscowości i dwu kościołów w Podedwórzcu („biały” i „czerwony”) oraz zwiedziliśmy kościół „biały”, po którym oprowadził proboszcz parafii w Podedwórzcu ks. kanonik Jan Liwak.

Druga część pobytu bibliotekarzy w pminie Podedwórze odbyła się w świetlicy OSP w Hołownie, w której czekali na uczestników szkolenia liczni mieszkańcy wsi (także najstarsi i najmłodsi).

Zespół Wrzeciono z Podedwórzca pod kier. Jolanty Burzec zaprezentował obrzęd „Narodziny i chrzciny”. Następnie Gabriela Bilkiewicz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Aktywizacji Mieszkańców Polesia Lubelskiego wprowadziła w problematykę edukacji regionalnej i dziedzictwa kulturowego w regionie i wspólnie z najstarszymi mieszkańcami Hołowna zaprezentowała ginące zawody Lubelszczyzny (odtworzenie procesu obróbki lnu).

Wizyta w tworzącym się w Hołownie Ośrodku Edukacji Regionalnej i w Filii Bibliotecznego oraz wspólna degustacja potraw regionalnych zakończyły szkolenie w gminie Podedwórze.

B. Sarnowska

Zawody powiatowe SZS w Parczewie

Mini piłka nożna „5”		
Grupa wiekowa - „IGRZYSKA” /szkoły podstawowe/		
Dziewczeta	Parczew, 28.05.2003 r.	1. SP Rudno 2. SP-1 Parczew 3. SP Gęś SP Siemień 4. SP Dębowa Kłoda
Chłopcy	Parczew, 07.05.2003 r.	1. SP Siemień 2. SP Milanów 3. SP-1 Parczew SP-2 Parczew 4. SP Dawidy SP Uhnin
Mini piłka ręczna		
Dziewczeta	Parczew, 12.05.2003 r.	1. SP Gęś 2. SP Gródek Szlachecki
Chłopcy	Parczew, 15.05.2003 r.	1. SP Gródek Szlachecki 2. SP Dawidy
Czwórbój LA		
Dziewczeta	Jabłoń, 26.05.2003 r.	1. SP Rudno 2. SP Jabłoń 3. SP-2 Parczew 4. SP Gródek Szlachecki 5. SP Dawidy 6. SP Uhnin
Chłopcy	Jabłoń, 26.05.2003 r.	1. Jabłoń 2. SP Dawidy 3. Gródek Szlachecki 4. SP Sosnowica 5. SP Milanów 6. SP-2 Parczew 7. SP Dębowa Kłoda
Piłka nożna		
Grupa wiekowa - „Gimnazjada” (gimnazja)		
Dziewczeta	Parczew, 26.05.2003 r.	1. GP Milanów 2. GP Parczew 3. GP Podedwórze
Chłopcy	Parczew, 05.05.2003 r.	1. GP Parczew 2. GP Dębowa Kłoda 3. GP Milanów 4. GP Siemień GP Sosnowica 5. GP Jabłoń GP Podedwórze

20 lipca w Wierchowinach rozegrany został turniej piłkarski drużyn 6-osobowych o mistrzostwo LZS w powiecie Parczewskim. W turnieju wzięły udział 4 zespoły. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym” Oto wyniki: LKS Milanów – LKS „Grom” Sosnowica - 5:1; LZS „Wodnik” Siemień – LZS Działyni - 3:0; LZS Działyni – LKS „Grom” Sosnowica - 1:4;

Mistrzostwa powiatu LZS w piłce nożnej

LKS Milanów – LZS Działyni - 2:1; LKS Milanów – LZS „Wodnik” Siemień - 2:1; LZS „Wodnik” Siemień – LKS „Grom” Sosnowica - 0:3.

Tabela końcowa turnieju.

1. LKS Milanów
2. LKS „Grom” Sosnowica
3. LZS „Wodnik” Siemień
4. LZS Działyni

Zwycięska drużyna otrzymała puchar Starosty Parczewskiego, a dwie następne drużyny puchary RP Z LZS w Parczewie.

Dnia 6 lipca 2003 r. na boisku LZS w Milkowie GOK w Siemieniu zorganizował festyn rekreacyjno-sportowy. W meczu piłki nożnej juniorów LKS Milanów pokonał drużynę GLZS „Wodnik” Siemień 7 : 3 , a w meczu piłki nożnej Kawalerowie – Żonaci padł wynik 1:4 dla Żonaty. Za to zwycięstwo otrzymali oni beczkę piwa ufundowaną przez sponsora meczu Krzysztofa Zieniuka. W konkurencjach rekreacyjno-sportowych wzięło udział ponad 80 zawodników i zawodniczek. Oto zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach: rzut lotką do tarczy – chł. Grzegorz Jastrzębski, dz. Agnieszka Oleszczuk; bieg w workach – chł. Tomasz Reszka, dz. Magda Konieczna; slalom rowero-

Imprezy sportowe w gminie Siemień

wy – chł. Tomasz Reszka, dz. Bernardetta Szwał; strzał piłką do bramki – chł. Piotr Kopeć, dz. Ewelina Szczygielska; slalom piłkarski – chł. Mateusz Turowski, dz. Michalina Turowska; zawody strzeleckie – Krzysztof Kaczan

Najlepsi zawodnicy w poszczególnych konkurencjach otrzymali od organizatorów nagrody rzeczowe. Uczestnikom festynu czas umilały Śpiewacze Zespoły Ludowe „Wizos” z Kąkolewnicy i „Czeremcha” z Milanowa. Imprezę zakończyła zabawa ludowa.

20 lipca w Wierchowinach Nowych RG ZLZS w Siemieniu zorganizowała turniej w piłce siatkowej mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Siemień. W turnieju wzięły udział 4 drużyny. Zwyciężył LZS Bojanówka przed LZS „Wodnik” Siemień, LZS Wierchowiny i LKS Milanów. Dla najmłodszych przeprowadzono konkurencje sportowo-rekreacyjne: slalom rowerowy – chł. Piotr Kopeć, dz. Natalia Wiącek; rzut lotką do tarczy – chł. Sławomir Banach, dz. Małgorzata Paśnik; slalom Piłkarski – chł. Tomasz Klajda, dz. Magda Wiała; wolna jazda rowerem – chł. Kamil Paśnik, dz. Anna Bajda; strzał piłką do bramki – chł. Jakub Skubiszewski; zawody strzeleckie – Krzysztof Kaczan

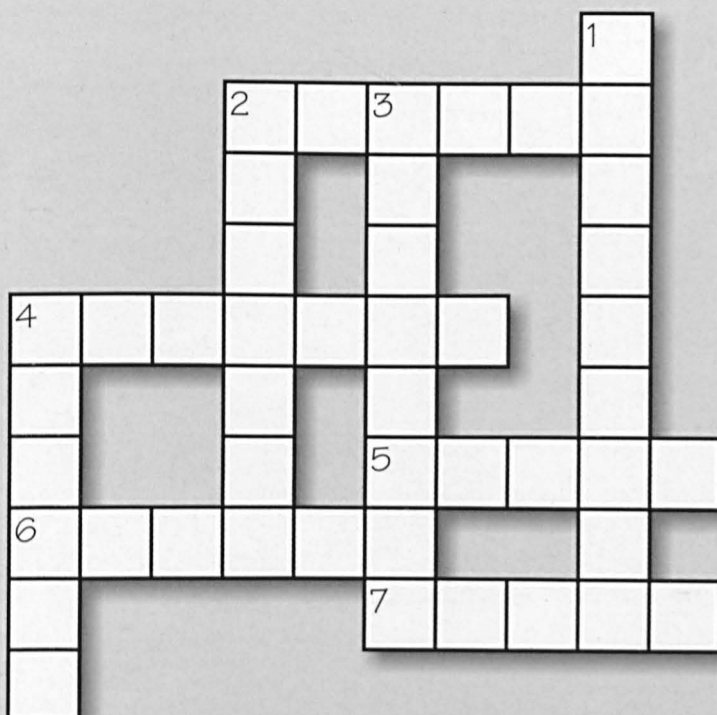
Drużyny „Kawalerów” i „Żonaty” LZS „Wodnik” Siemień



Uczestnicy turnieju piłki siatkowej w Wierchowinach Nowych: drużyny LZS Bojanówka i LZS „Wodnik” Siemień



Kącik szaradziarski nr 8 (16)



Krzyżówka

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 30.08.2003 r. na adres redakcji: 21-200 Parczew, ul. Żabia 24 wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka”. Za prawidłowe rozwiązanie wylosowana zostanie nagroda książkowa. Nagroda do odebrania w redakcji. J.N.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 6 (14) – *Poziomo:* Pobuże, platyna, Adela, Popiel, Egida, *Pionowo:* jednośląd, pustaki, biennale, propan.

Nagrodę książkową wylosował Janusz Kieler z Parczewa.

POZIOMO:

2. Taaka Paka
4. rodzaj potrawy
5. np. Szewińska
6. ozdoba dziewczęca
7. klub z Wroniek

PIONOWO:

1. kbks
2. miasto w Wielkopolsce
3. dyskusja z różnicą poglądów
4. leży zwykle pośrodku

W obiektywie



W Jabloniu trwa od 27 lipca II Plener Rzeźbiarski Twórców Ludowych Lubelszczyzny im. Augusta Zamoyskiego. Na zdjęciu praca rzeźbiarzy.

Szynobus na dworcu PKP w Parczewie budził niemalą sensację.



Przemarsz uczestników Festiwalu Kapel Podwórkowych ulicami Parczewa

Niepełnosprawne dzieci wraz z rodzicami spędziły radosny Dzień Dziecka w Makosze



Wydawca:
Zespół redakcyjny:

Adres redakcji:

Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury w Parczewie.
Mariola Czarnacka, Stanisław Jadczyk /redaktor naczelny/, Jan Najś,
Apolinary Nosalski, Bogumiła Sarnowska, Lechosław Płowaś.
21-200 Parczew, ul. Żabia 24, tel. /0-83/ 355-15-76; e-mail: oswiata@parczew.pl
Materiałów redakcyjnych i nie zamówionych redakcja nie zwraca.

